

Ossolineum

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,34 zł, kwartalnie 4,02 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, Rynek 14. Telefon 126.
Ogłoszenia 10 groszy wiersz milim, na stronie 5 łam. Reklamy na stronie 3 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 18.

Wągrowiec, czwartek dnia 13 lutego 1930 r.

Rok V.

Polska ma prawo obsadzić Prusy Wschodnie

w razie niewypełnienia przez Niemców warunków umowy haskiej o odszkodow.

Rada Rzeszy Niemieckiej (Reichsrat) przyjęła warunki umowy haskiej, tak zwany plan odszkodowawczy Younga oraz umowę likwidacyjną polsko-niemiecką. Prasa niemiecka w związku z przepisami sankcyjnymi (karnymi), zawartymi w umowie haskiej, zastanawia się nad sprawą, czy Polska w razie niewykonania przez Niemcy zobowiązań, przejętych w planie Younga, ma prawo obsadzić Prusy Wschodnie.

Znawca prawa międzynarodowego v. Freytag-Loringhoven, w artykule, zamieszczonym w gazecie berlińskiej „Der Tag” twierdzi, że każde państwo wierzycielskie może stosować wobec Niemiec środki karne. Obsadzenie Nadrenji będzie w danym wypadku sprawą Francji i Belgii ewentualnie i Anglii. Inne państwa wierzycielskie w obsadzeniu Nadrenji udziału brać nie mogą. Muszą więc mieć prawo obsadzenia innych terenów należących do Niemiec, o ile przepisy sankcyjne mają wogóle posiadać znaczenie.

Polska jest państwem wierzycielskim — pisze wspomniany autor — mimo, że Polska powstała dopiero po wojnie i faktycznie nie miałaby prawa do odszkodowań wojennych. Lecz Polska na konferencji osiągnęła swój cel i przyznano jej część z ogólnego funduszu reparacyjnego. Mimo, że udział Polski w reparacjach (odszkodowaniach) jest mały, to fakt ten nie zmienia stanowiska prawnego Polski. Nie można mówić, że Niemcy taką drobną sumę będą mogli zapłacić Polsce i zaspokoić sąsiada, by nie miał prawa do stosowania środków karnych wobec Niemiec, bo Niemcy nie płacą przecież odszkodowań poszczególnym państwom wierzycielskim, lecz wpłacają odszkodowania do międzynarodowego banku reparacyjnego, a dopiero bank podziela sumy wpływające. Gdyby więc Niemcy oświadczyły, że nie mogą płacić, to nikt nie może Polsce zabronić, by się zwróciła do międzynarodowego trybunału sądowego razem z innymi państwami wierzycielskimi. Jeżeli wyrok międzynarodowego trybunału sądowego wypadnie na niekorzyść Niemiec, to Francja może obsadzić Nadrenję, a Polska Prusy Wschodnie lub Śląsk.

Prasa, popierająca plan Younga, nie zastanowiła się nad tą sprawą — pisze dalej von Freytag. Oświadczenie i umowy haskie podniosły Polskę do rzędu państw, które posiadają prawo sankcyj (prawo stosowania środków karnych). Trzeba to otwarcie powiedzieć, bo nie można prowadzić strusiej polityki. Prawnicy państw wierzycielskich nie są głupszy od naszych i znają się na swym rzemiośle tak dobrze, jak i my. To samo można powiedzieć o panach w Warszawie, którzy mogą jeszcze pozatem liczyć na pomoc swych przyjaciół paryskich.

Gdy plan Younga zostanie przyjęty, stanie się Polska państwem sankcyjnym i uzyska prawo do obsadzenia terenów niemieckich, czyli prowincji jak Prus Wschodnich, Śląska i Pogranicza.

Autorowi, który tak ciemno maluje przyszłość Niemiec (nie mających, jak widać, dobrej woli płacenia za szkody wojenne) zależy na podburzeniu opinii, by nie dopuścić do przyjęcia planu Younga.

Pomnik Polaka w stolicy Peru

W Limie, stolicy Peru, odbyła się uroczystość ku uczczeniu pamięci wybitnego działacza peruwiańskiego — Polaka inżyniera Edwarda Habichta.

U stóp pomnika inżyniera Habichta — wzniesionego na placu Polonja — złożono wspaniałe wieniec od szkoły inżynierów, której Habicht był założycielem i wieloletnim dyrektorem. W obecności licznych uczestników manifestacji poseł polski przy rządzie peruwiańskim p. Mazurkiewicz złożył hołd pamięci i zasługom Habichta. Peruwiański min. roln. wygłosił przemówienie w im. rządu i wskazał na wdzięczność obywateli peruwiańskich za ofiarą pracę polskiego działacza.

10-lecie objęcia wybrzeża

Gdynia, 11. 2. Wczoraj wiecz. odbył się tutaj obchód z okazji 10-letniej rocznicy odzyskania Pomorza i zaslubin Polski z morzem. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele „Sokoła” w Gdyni, Gdańsku i Wejherowie. Przemawiał redaktor Ciesielski, a następnie gen. J. Haller, podkreślając zasługi ludu kaszubskiego, położone dla Polski.

Kraków, 11. 2. W związku z obchodem 10-letniej rocznicy odzyskania Pomorza przez Polskę odbyła się w auli Uniw. Jagiellońskiego akademja staraniem akademickiego koła Wielkopolan i Pomorza.

Gdańsk, 11. 2. Wczoraj z inicjatywy oddziału gdańskiego Ligi Morskiej i Rzecznej odbył się w dyrekcji P. K. P. pod protektoratem komisarza Strassburgera obchód 10-letniej rocznicy powrotu Pomorza do Rzplitej Polskiej. Naczelnik wydziału marynarki handlowej p. Rostkowski wygłosił referat o pracy polskiej na wybrzeżu i morzu, poczem przemawiał komisarz generalny Rzplitej Strassburger. Po odśpiewaniu przez zebranych hymnu narodowego p. Strassburger wręczył 7 uczniom i uczniom gimnazjum Macierzy Polskiej w Gdańsku nagrody za najlepsze prace o polskim morzu.

Odjazd prezydenta Estonji

Warszawa, 11. 2. Wczoraj o godz. 12,30 odjechał pociągiem reprezentacyjnym prezydent Estonji. Odjeżdżającego zegnali na dworcu p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu swity i rządu in corpore. Prezydent Estonji zatrzymał się po drodze w Rydze, gdzie zabawi 5 godzin i złoży wizytę prezydentowi Łotwy. Z okazji pobytu prezydenta Estonji zostało mianowanych

3 konsulów honorowych na województwo wileńskie, nowogródzkie i poleskie z siedzibą w Wilnie p. R. Luciński, na województwo warszawskie, lubelskie i białostockie z siedzibą w Warszawie p. Z. Iltynowicz, na województwo lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie z siedzibą we Lwowie p. K. Zarzewicz.

—o—

Prasa niemiecka o wizycie prezydenta Estonji w Polsce

Berlin, 11. 2. Cała prasa w dłuższych depeszach i artykułach omawia wizytę prezydenta estońskiego Strandmana w Warszawie. Dzienniki nacjonalistyczne zwracają uwagę, że już w samem przyjęciu, jakie Polska zgotowała prezydentowi Strandmanowi, przeważały względy polityki morskiej. Polska skorzystała z okazji tej wizyty, żeby zademonstrować solidarność interesów polskich i estońskich na morzu w celu stworzenia przeciwwagi wobec floty niemieckiej na Bałtyku.

„Lokal Anzeiger” twierdzi, że nie jest to tylko przypadkiem, iż wizyta dr. Strandmana nastąpiła w momencie kiedy Polska obchodzi 10-lecie objęcia wybrzeża morskiego przez polskie oddziały wojskowe. Według „Börsen Ztg.” dopiero rewizyta prezydenta Mościckiego w Esto-

nji ujawni, jak dalece dojrzały stosunki polsko-estońskie i jakie zmiany zajdą na wschodzie Europy.

„Berliner Tageblatt” utrzymuje, że prezydent Strandman przez wizytę swą w Warszawie zajął stanowisko wręcz odmienne, niż to wskazywał kierunek estońskiej polityki zagranicznej, która swój punkt kulminacyjny osiągnęła w wizycie, ubiegłego lata przez króla szwedzkiego w Tallinie. Poza tem fakt, iż wizyta estońska nastąpiła w chwili obchodu 10-lecia uzyskania przez Polskę dostępu do morza, świadczy ma, zdaniem dziennika, iż przyjazd prezydenta Estonji do Warszawy miał na celu zademonstrowanie przeciwko wszelkim próbom rewizji granic oraz możliwym życzeniom niemieckim, zmierzającym do rozwiązania tak zwanej „sprawy korytarza”.

—o—

O kolonie dla Polski

Warszawa, 11. 2. Po akademji z okazji 10-letniej rocznicy odzyskania przez Polskę dostępu do morza powzięto szereg rezolucyj, m. i. żądanie przekształcenia emigracji zamorskiej na kolonizację osadniczą, która stać się może podstawą rozwoju polskiej floty handlowej oraz zwrócenie się czynników oficjalnych w sprawie energicznego

wystąpienia w roku przyszłym w Lidze Narodów, aby — przy zapowiedzianej w tym okresie rewizji mandatów kolonialnych nad posiadłościami zamorskimi b. cesarstwa niemieckiego — uwzględniono słuszne pretensje Polski, domagającej się części kolonij niemieckich.

—o—

Z bolszewikami zaczynają się brać ostro

Londyn, 11. 2. Z Meksyku donoszą: W związku z zamachem na prezydenta Ortiz Rubio, w co zamieszani byli komuniści, zdecydował się rząd meksykański na sensacyjne posunięcie. W mieście Vera Cruz został mianowicie z polecenia ministerstwa wojny aresztowany odjeżdżający do Europy poseł Sowieków w Meksyku Makar. Jednocześnie przeszukano dokładnie mimo protestu

posła cały bagaż dyplomatyczny po zerwaniu pieczęci. Przeszukano również lokal poselstwa sowieckiego, przyczem aresztowano jednego z urzędników poselstwa, Meksykanina. Jak widać, przestają się państwa poszkodowane przez Sowiety cackać z emisariuszami światowej rewolucji bolszewickiej.

—o—

Przed podpisaniem traktatu handlowego z Niemcami

Warszawa, 11. 2. W dniu wczorajszym po długiej nieobecności powrócił z Berlina p. Rauscher. Zabawi on w Warszawie dni kilka, poczem znów wyjedzie do Berlina w związku z ratyfikacją układu likwidacyjnego przez parlament Rzeszy.

Obecnie Rauscher prowadzi rozmowy w sprawie traktatu handlowego. Rozmowy te będą już ostateczne.

W sferach kompetentnych twierdzą, że podpisanie traktatu należy się spodziewać w ciągu 1 lub 2 tygodni.

W Hiszpanji śniegi

Madryt, 12. 2. W całym kraju spadł obfity śnieg. Komunikacja na wielu liniach kolejowych została przerwana.

W okolicy Oviedo wilki zeszły w doliny i czynią wielkie spustoszenia w stadach.

Spalony żywcem w areszcie gminnym

Warszawa, 11. 2. W budynku gminnym w gminie Zajęczków pod Tomaszowem mieści się areszt gminny w którym znajdowali się 4 aresztanci zostawieni bez żadnej straży. Wybuchł tam pożar. Wołania aresztantów o ratunek długo były bez skutku. Jeden aresztant zginął żywcem w płomieniach, drugi dogorywa a dwaj inni są ciężko poparzeni.

Sierżant KOP zastrzelony przez bolszewików

Z Wilna donoszą: Onegdaj rano o godz. 6.30 między słupami granicznymi 413 i 414 na terenie gminy Dołżniów pow. wilejskiego na pograniczu polsko- sowieckim został zabity wystrzałem, danym przez sowiecką straż pograniczną sierżant KOP ze straży „Karolino” Bolesław Latoszyński. Latoszyński był solą w oku dla bolszewików za swą pracę na pograniczu.

Nielegalny ubój bydła w Lublinie

Z powodu nielegalnego uboju bydła, przekraczającego 60 proc. uboju ogólnego i zatrucia mięsem trzech osób, dyrekcja rzeźni miejskiej w Lublinie zwróciła się do komisarza miejskiego o wszczęcie kroków przeciwko nielegalnemu ubojowi. Wyznaczono 30 groszy od kg za wykrycie mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju.

Policyjna godzina dla psów

Jak dotąd żadne prawa wyjątkowe najostrejszego nawet stanu wojennego lub stanu oblężenia nie dotyczyły nigdy psów, ani też nie dotyczyły ich żaden zakaz chodzenia po ulicach po określonej godzinie. Pierwszy tego rodzaju wypadek zdarzył się, no oczywiście w Stanach Zjednoczonych, w mieście Mount Pleasant, zarząd którego wydał zarządzenie, jako że psom nie wolno ukazywać się na ulicach miasta po godzinie 8-mej wieczorem pod groźbą grzywny 25-dolarowej, rzecz oczywista, ściąganej z właścicieli psów.

Im dłuższy sen, tem dłuższe życie

Dokoła zagadnienia, czy długi sen jest pożyteczny, czy szkodliwy, odbywają się już od wielu lat fachowe i niefachowe dyskusje. Warto zacytować kilka zdań z tego drugiego rodzaju dyskusji. I tak np. Fryderyk Wielki twierdził, że wystarczają mu w zupełności cztery godziny snu. Był on jednak dzieckiem epoki, w której nie znano nerwów i życie nie pędziło w tak zawrotnym tempie. Wedle opinii współczesnych — nerwy nasze wymagają dłuższego odpoczynku. Ford naprzykład oświadczył, że przy swoim trybie 9-godzinne snu, spodziewa się dożyć do stu lat. Angielski pisarz Wells jest również wielkim śpiochem, jak literatem i nie kryje się z tem, że im dłużej śpi, tem lepsze posiada samopoczucie. Marconi twierdzi, że długi sen dodaje mu energii i czyni twórczym. Ciężko pracujący umysł wymaga odpowiednio długiego snu.

Zresztą i większość uczonych oświadcza się dzisiaj za powyższymi, niefachowymi tezami. Jeśli rozwój ludzkości pójdzie dalej z taką szyb-

kością, jak dotąd, być może, nasze prawnuki spędzać będą 20 albo i więcej godzin na dobie w łóżkach!

Lecz co powiedzą wówczas o genialnym wynalazcy Edisonie, który sypia cztery do pięciu godzin na dobę, a mimo to należy do rzędu długowiecznych.

„Wampir“ z Dusseldorfu chciał uprowadzić dziewczynkę

„Kurjer Łódzki“ zamieszcza wiadomość z Dusseldorfu: Morderca dusseldorfski znowu dał znak życia. Pewną 4-letnią dziewczynkę, mianowicie zaczepił na ulicy jakiś człowiek, usiłując ją uprowadzić z uczęszczanej ulicy w bezludny zaułek przedmiejski, prawdopodobnie w celu zamordowania dziecka. Matka dziewczynki jednak, widząc, że ktoś nieznajomy z nią rozmawia, natychmiast zaalarmowała przechodniów, co widząc ów mężczyzna wskoczył do przejeżdżającego tramwaju i zdołał zbiec niezatrzymany przez nikogo. Wypadek ten spowodował w całym mieście olbrzymie zdenerwowanie, panuje bowiem powszechne przekonanie, że nieznany napastnikiem był właśnie postrach Dusseldorfu.

Niezwykły wypadek kolejowy

Paryż, 11. 2. W Montbrison w dep. Loiry pociąg osobowy najechał na lokomotywę. Zderzenie nastąpiło w chwili, gdy pociąg mijał domek wartowniczy, położony tuż przy torze. Wskutek zderzenia lokomotywa pociągu przewróciła się i wpadła na domek dróżnika. Znajdująca się w nim córka urzędnika została zabita. Poza tem poniósł śmierć kierownik parowozu.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I PRZYSŁ. WOJSKOWE

Ogłoszenie Powiatowej Komendy P. W.

Z okazji Dziesięciolecia powrotu Pomorza do Polski, urzędująca tutaj Powiatowa Komenda P. W. w niedzielę, dnia 16 b. m. zawody strzeleckie z broni małokalibrowej dla przedpoborowych członków P. W.

Warunki strzelania: 50 mtr. — tarcz 10-cio pierścieniowa — 5 strzałów + 3 próbne — postawa dowolna, lecz bez oparcia. Charakter zawodów: jednostkowe.

Nagrody: złoty, srebrny i brązowy żeton. Regulamin zawodów ogłoszony będzie na miejscu.

Zgłoszenia: zawodowi i zakontraktowani instruktorzy P. W. (dowódcy plutonów P. W.) przedłożyć imienny spis zawodników do dnia 16 b. m. godz. 11-tej.

Ilość zawodników: z każdej drużyny może być wyznaczony jeden tylko zawodnik; ilość zawodników zależy więc od ilości drużyn danego plutonu P. W.

Początek strzelania o godz. 13-tej na stadionie Powiatowego Komitetu WF. i PW. Powiatowy Komendant PW. (—) Wańtowski, por.

Osobiste. Obwodowy Komendant PW. 61 pp. p. kpt. Gąsiorek, otrzymał awans na majora.

Zabawa P. W. w Skokach. Miejska Komisja WF. i PW. w Skokach urządziła w niedzielę z inicjatywy jej przewodniczącego p. burmistrza Smektały, wieczorek P. W. Odegrane 2 jednoktówki udały się znakomicie, a zwłaszcza osta-

tnia wywołała salwy śmiechu wśród licznie zebranej publiczności. Bardzo dobrze wypadły po- zatem 2 żywe obrazy, wykonane przez przedpoborowych członków PW.

Między in. na wieczorku byli obecni: przew. Miejskiej Komisji WF. i PW. p. burm. Smektała, prezes Tow. gimn. „Sokół” p. Pilaczyński, prezes Tow. Pow. i Wojaków p. por. rez. Dziebowski, prezes K. S. „Wetna” p. Ratajczak, p. por. rez. Dziebowski z Przysieki, zaś z ramienia Powiatowego Komitetu WF. i PW. p. por. Wańtowski.

Po przedstawieniu tańczono przy dźwiękach doborowej orkiestry Zakładu Wychowawczego z Antoniewa do godz. 2-ej.

Z uznaniem należy podkreślić zgodną współpracę miejsc. organizacji PW. w dziedzinie PW. i WF. Duszą całego wieczorku był instruktor cyw. PW. p. Górny Henryk.

Kurs PW. przy 61 pp.

Na dwutygodniowy kurs PW. dla przedpoborowych członków PW. zostali z tut. powiatu powołani: Kaleta Teofil, Winkiel Kazimierz, Dalke Stanisław z Stow. Młodz. Polskiej w Rybowie; Gołałka Franciszek z Stow. Młodzieży Polskiej w Smogulcu; Kostecki Marjan, Jankowski Nikodem i Abram Kazimierz z Oddziału PW. w Gołańczy.

Kurs WF. w Toruniu.

Na 4-ro tygodniowy kurs WF. przy Okr. Urzędzie WF. i PW. w Toruniu został powołany Szmydt Stanisław z Oddziału PW. w Gołańczy.

Kurs PW. przy 62 pp.

Na 5-cio tygodniowy kurs PW. dla instruktorów zakontraktowanych powołano instr. cyw. PW. p. kpr. rez. Joddę z Gołańczy.

Budowa strzelnicy w Gołaszewie.

W czwartek, dnia 6 bm. odbyła się w Gołaszewie konferencja pp. sołtysów w sprawie budowy strzelnicy w Gołaszewie. W konferencji brali także udział zastępca starosty p. referendarz Łuszczewski, Powiatowy Komendant P. W. por. Wańtowski i p. burmistrz Ratajczak.

Budowa strzelnicy rozpocznie się w tych dniach. Do komisji budowlanej wybrano p. sołtysa Kulińskiego, p. nauczyciela Piątkowskiego i instr. cyw. PW. p. Jankowskiego.

Zatwierdzenie instruktora cyw. PW.

Kpr. rez. p. Łasecki Florjan z Chojny został zatwierdzony przez d-cę 61 pp. instruktorem kontraktowym PW. dla oddziałów PW. w Chojnie.

Uroczystość Dziesięciolecia Pomorza.

W związku z przyjazdem z okazji Dziesięciolecia powrotu Pomorza do Polski, Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Torunia, (16 bm.) tut. Powiatowy Komitet WF. i PW. wysłał „adres hołdowniczy” z podpisami członków Komitetu.

Adres hołdowniczy będzie Panu Prezydentowi wręczony przez sztafetę kolarską, zestawioną z członków PW. obwodu 61 pp.

Zawody strzeleckie w dniu 19 marca br.

Z okazji imienin I-szego Marszałka Polski J. Piłsudskiego odbędą się zawody strzeleckie dla członków PW. tut. powiatu o nagrodę wędrówną, ufundowaną przez miejscowe Koło Oficerów rez. na ostatnim posiedzeniu w dniu 8 bm.

Złote myśli

Wybrał Hakim-bej.

Ludzie silni mają silny altruizm i silną dobroć. Ludzie słabi mają silny egoizm i silną złość. Herbaczewski.

E. Wielowiejska

18

NA ZGLISZCZACH

Powieść z lat ostatnich w dwóch tomach.

(Ciąg dalszy).

W bezkrytycznym swym rozumując, nie spostrzegali, że z chwilą odcięcia wojsk sprzymierzonych, przy szczupłości oddziałów polskich, momentalnie wkroczyłby Moskal w granice i zdmuchnął niepodległość tej odpychanej mirażu...

Wszak czynowników zgraja — na rządu żółdzie dotąd w komplecie zostająca i z beneficjów swych na kresach nie kwitująca — na armii tyłach skupiona z utęsknieniem czekała rychło linie się przełamania i na dawne stanowiska lukratywne powrócą!

Z utęsknieniem wyglądali końca ewakuacji przymusowej — by kraść po dawnemu obyczajem tradycyjnym, a łapownictwem się tuczyć — w głąb Sybiru wywozić, na szubienicach wieszać „zdrajców-Polacków”, co o niepodległości zamarzyli.

Złym doradcą jest głód! A głodne było pospólstwo warszawskie. Wyczerpanie sąd przemiewało. Od rzesz ciemnych, doświadczonych najdotkliwiej, żądać trudno by, poza chlebem, orientacją inną się powodowały.

Lecz warstwy kulturalne: inteligencja, czoło narodu — ono czuć i rezonować powinno było inaczej nieco...

W powściągliwości oględnej trwając — zobowiązań żadnych, przymusem narzuconych nie przyjmując — stanąć winno było, jak mąż jeden, rękawy zakawszy, do roboty twórczej ojczyzny odbudowy, kiedy

sposobność nieoczekiwana następczała się sama: jako „wypadkowa” wypadków wojennych — jako konieczność ewolucyjna przywrócenia równowagi Europie, podziałem Polski zachwianej.

Przy rezerwie godnością narodową dyktowanej, żądać należało z żelazną stałością restytucji całkowitej: złączenia dzielnic, zwrotu wreszcie wszystkiego, co zabory zagrabiły.

Od żądań tych na jotę nie odstępując i stojąc twardo na straży praw narodowych — do Kongresów decyzji rozjemczej odwoływać się w konkluzji ostatecznej należało, gdy osiągnąć wszystkiego nie dało się odrazu. Rozstrzygnięcie natychmiastowe wojna istotnie uniemożliwiała.

By Rosji i Koalicji nie narazić się, chodziło większości, w punkt jeden, sugestyjnie wpatrzonej od początku. Gdy przeciwnie, śmiałem jedynie obstawianiem przy prawach swych i solidarnym wystąpieniem przyspieszyć można było i tam skryształizowane zagadnienia polskiego.

Wraz z upadkiem Rosji carskiej, runęła koncepcja owa polityczna, która, przystosowawszy się do warunków odmiennych, stworzyła koncepcję szczegółową wdaniem Ameryki, sukcesem uwieńczoną.

Dyrektywy jednolitej brak uczuwać się dawał dominujący, by naród przejrzał i otrząsł się z gnuśności, hamując wpływ destrukcyjny koteryjnych partii.

To, po roku jeszcze wahań i złud, realizować się zaczęło.

Po roku trzecim szamotań i sporów wewnętrznych, krzywdę nieobliczalną nam samym przynoszących — gdy błędów taktycznych coniemiarą

popełniono w obozach obu — zawiązka z oczu narodu opadać zaczęła zwolna...

X.

Legionów rozbitki wracano tymczasem Warszawie.

Od rewolucji 31 roku, pułków polskich z orłem białym na sztandarach nie oglądała stolica.

Ocknie się może pod wrażenia wstrząsem!

Od rana wczesnego, tłumy zwarte ulice zalegają. Milicja, skauty, korporacje młodzieży tworzą kordon. Aksamitne, białe i brązowe czapeczki uniwersytetu, politechniki — sznurem ponsowym, błękitnym lub złotym obwiedzione berety kursistek, migają gęsto na chodnikach.

„Jadą! Jadą!” — rozbrzmiewają krzyki przed dworcem wiedeńskim.

Poważnie, stępa, w ordynku w wzorowym, ciągną od rogatki jerozolimskich armii polskiej niedobitki — bojem i chorobami zdziesiątkowane. Muzyka legjonowa gra marsza Dąbrowskiego.

Brama tryumfalna, w godła symboliczne Korony i Litwy artystyczne przebrana, u wylotu Marszałkowskiej i Jerozolimskiej bohaterów wita. Amarantowobiałe flagi z okien i balkonów powiewają. Sypie się kwiecie.

Starszyzna kroczy na przedzie ze sztabami. Oficerowie znaczeni — sławą opromienieni.

Więc Zieliński, Berbecki, Januszajtys, Haller — Zagórski, Galica i innych tyłu: pułkownicy, waleczni od prochu czerniali — na rumakach swych zdronych Szeptyckiego komendanta otaczają kołem.

Za nimi żołnierz bitny, wypróbowany. Konnica. Artylerji szczątki. Piechota z tężyny znana.

Mimo, że podwójną koronę włożył na skronie młodzieńcy Jagiellończyk, nie dość mu było na niej, bo śmiałą ręką sięgnął jeszcze po inną, chwalebniejszą, po wieniec męczeński za wiarę. Na wieść o groźącym chrześcijaństwu niebezpieczeństwie zebrał Władysław dokoła siebie hufiec walecznych rycerzy i popędził na kraj świata, by dokonać tego co zamierzył: zgnieść przemoc Turecką, zapewnić tryumf krzyża; zapewnić pokój na południowej granicy ogromnego swego państwa.

Jak kiedyś Bolesław Chrobry lub Śmiały roznosili daleko sławę polskich rycerskich wypraw, tak teraz młody Jagiellończyk, nie bacząc na trudy i niebezpieczeństwo, podjął rzuconą przez Turczyńnię rękawicę i wszczynął w bezprzykładnej śmiałości i odwadze bój o wiarę, bój, który przez wieki mieli Polacy wieścić po nim światu.

Po dłuższych przygotowaniach wszczął Władysław w r. 1443 działania zaczepne na południu wzdłuż Morawy serbskiej. Pierwsza wyprawa, w 1443 r. pod wodzą dzielnego Jana Hunyadygo, uwieńczyła szeregiem zwycięskich potyczek, przyniosła krzyżowcom zaszczytny rozejm 10-cio letni z sultaniem Muratem II w Szegedynie. Po dokonaniu rozejmu miał Władysław wrócić do Polski, aby poskromić łupieskich Tatarów, którzy grabili Ruś i Podole. W tymże roku (1443) król, pragnąc uwieńczyć dzieło pojednania na soborze ferrarsko-florenckim w 1439 r., nadał kościołowi grecko-unickiemu w Polsce wszystkie te prawa, jakie posiadał łaciński.

Z namowy jednak Cesarzynie, wspomnianego rozejmu nie dotrzymano. Żłudne zewsząd przyrzeczenia i zachęty skłoniły króla do tego, że zgodził się na nową wyprawę. Sprzyjało powodzenie królów w pierwszej wyprawie, lecz przyszło ponowić walkę. Władysław na czele polskich i węgierskich wojsk ochotniczych, którym przewodził Hunyady, a które razem liczyły zaledwie 20.000, ruszył drogą wzdłuż Dunaju, a w pościgu za Turkami zapędził się aż nad brzegi Morza Czarnego. Lecz pod Warną zastąpił mu drogę Murat z 40.000 wojskiem. Chrześcijanie ponieśli tu klęskę, ulegając liczebnej przewadze wroga. Zginął wówczas Cesarzini, moralny sprawca niepowodzenia, a dwudziestoletni, wielkich nadziei król, przepadł bez wieści w najgroźszym wirze walki śmiercią męczeńską dla sprawy Węgier na polach Warny w r. 1444, stąd Warneńczyk.

Przyczyną klęski było spóźnienie się posiłków, mających nadejść z Wenecji, oraz zdrada Genneńczyków, którzy zamiast sprzymierzeńców, przewieźli na okrętach wrogów chrześcijan.

Długo nie wierzono w stolicy państwa, w Krakowie, aby miał zginąć istotnie monarcha rozległych ziem polskich i litewskich, ojciec i gospodarz wielkiej Ojczyzny. Turcy obnosili w tryumfie namaszczonego głowę Warneńczyka po swoim obozie na hańbę jej i narodowi chrześcijańskiemu.

Brat zmarłego bohatera, dzielnego i nieustraszonego żołnierza i wodza, walczącego dla sprawy tak własnej jak przybranej Ojczyzny, w obronie religii chrześcijańskiej, Kazimierz Jagiellończyk wahał się jeszcze, czy zasiąść na osieroconym tronie, bo on i oba narody żywiły wciąż niezłomną nadzieję, że monarcha wróci z tureckiej wyprawy, że kłamliwą jest wieść o nieślachanej klęsce, jaką głosili nieuczni, naocni jej świadkowie, rycerze polscy i węgierscy, którzy ocalili. Wieść jednak okazała się prawdziwą, a przejęła ona zgrozą cały świat chrześcijański. Polakom zaś była przestroga, jak dalece niebezpiecznym jest położenie kraju, wystawionego na napady zaborczych sąsiadów, a pozbawionego wszelkiej naturalnej od nich obrony.

Smutna katastrofa, jaka była następstwem wojny warneńskiej, unicestwiła wszelkie zamysły dalszej walki w obronie Europy; nadto podkopała ona skarby polski. Władysław wyruszył na wojnę wpawdnie jako król węgierski, wspierany tylko przez ochotniczych rycerzy polskich, jednakże potrzebując pieniędzy na wyprawę, pozostawiał wiele dóbr rządowych, na czem wielu z możnowładztwa porobiło wielkie fortuny. Zgodna z interesami Kościoła polityka bisk. Oleśnickiego, okazała się zgubną dla państwa.

Szemrzący Potok.

Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen

Poznań, dnia 11. 2. 1930 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych

BYDŁO:

Wóły:
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane 134—140
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 122—128
Mięsiste tuczone starsze 110—118
Miernie odżywione 000—000

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 132—140
Tuczone mięsiste 120—126
Nietuczone, dobrze odżywione starsze 108—114
Miernie odżywione 100—104

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 124—130
Tuczone mięsiste 112—118
Nietuczone, dobrze odżywione 96—104
Miernie odżywione 76—80

Jałowice:
Tuczone mięsiste 130—136

Z zebrania L. O. P. i P. Koła Wagrowiec

W poniedziałek, 10 bm. odbyło się wieczorem o godzinie 8-mej w sali w Starostwie zebranie L. O. P. i P. pod przewodnictwem p. prof. Wojnarowskiego, który powitał zebranych gości i członków, oraz przedstawicieli Koła L. O. P. i P. przy Związku Pocztowców z Wągrowca, które liczy około 30 członków. W dłuższym przemówieniu wskazywał p. przewodniczący o ważności i celach organizacji jaką jest obrona przeciwności i gazowa. Zadaniem tejże jest przede wszystkim przyjsie z pomocą wojsku w obronie granic i całości naszej ojczyzny przeciwko zakusom naszych wrogów a szczególnie bolszewików, którzy mają bardzo dobrze zorganizowane lotnictwo wojenne. Wobec tego nie powinniśmy upadać na siłach ale wziąć się do energicznej akcji obronnej i łączyć się w silnej a tak bardzo potrzebnej organizacji, jaką jest L. O. P. i P. Posiadamy w Polsce już kilka fabryk aparatów lotniczych, w których będą budowane aparaty polskiego typu, które już nawet zagranicą zyskały uznanie, a Belgja zamówiła w fabryce w Lublinie kilka aparatów polskiego typu. Wobec tego należy podkreślić, iż polskie lotnictwo zrobiło w ciągu 10-ciu lat dość duże postępy.

Następnie odczytał sekretarz Koła p. rektor Zamorski protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto.

Uchwalono złączyć wszystkie Koła istniejące już w naszym mieście i powiecie w jedno powiatowe Koło L. O. P. i P. celem wydajniejszej i korzystniejszej pracy. Dalsze kroki w tej sprawie poczyni Zarząd.

Prof. p. Kozak wygłosił referat o gazach bojowych i ich stosowaniu w czasie wojny, wbrew wszelkim traktatom i układom zakazującym używać gazów trujących jako broni wojennej. Już samo położenie Polski wśród sąsiadów zaciekle wrogów naszej niepodległości, wskazuje na orga-

nizowanie akcji obronnej przeciwgazowej, oraz na zakładanie fabryk i instytutów chemicznych, w której to dziedzinie nasi wrogowie czynią stale ulepszenia gazów bojowych.

W dyskusji nad referatem zabrał głos p. prof. Kempf, iż w Mościcach została otwarta niedawno wielka fabryka chemiczna oraz instytut badawczo-chemiczny, w którym będą się mogli szkolić nasi chemicy celem wytwarzania środków obronnych przeciwgazowych. Kilka uwag dorzucił jeszcze p. przewodniczący o akcji Ligi Narodów przeciwwojennej, oraz o stawionym Polsce projekcie rozbrowienia, na który odpowiednią odpowiedź dał przedstawiciel Polski p. min. Skrzyński, zaznaczając, iż Polska wobec niekorzystnego położenia wśród wrogów, nie może się rozbroić, bo wtenczas spotkałby ją ten sam los co przed 150 laty. Wspomniał także o pracy naszego prezydenta p. Ignacego Mościckiego w pracy chemicznej dla obrony Państwa.

Sprawę składek wyjaśnił skarbnik Koła kamelarz p. Nalewalski.

Przyjęto kilku nowych członków. Postanowiono urządzić w poście przedstawienie kinematograficzne propagandowe, na którym możnaby się zarazem zapisywać na członków L. O. P. i P. a składkami, które są bardzo niskie, bo tylko 50 groszy miesięcznie, powiększyć fundusze na tak potrzebną akcję, jaką jest L. O. P. i P.

P. Szyszka rzucił myśl, aby każdy członek zwerbował do przyszłego zebrania chociażby po jednym członku dla L. O. P. i P.

Po zamknięciu dyskusji apelował p. przewodniczący do zebranych, a szczególnie do obecnych na zebraniu pań, aby jaknajwięcej agitowali wśród swych przyjaciół i znajomych z występowaniem do L. O. P. i P., poczem solwował zebranie o godzinie 9,30.

—o—

Nietuczone, dobrze odżywione	116—124
Miernie odżywione	000—008
Młodzież:	
Dobrze odżywione	100—104
Miernie odżywione	96—100

Cielęta:	
Najprzedsiejsze cielęta wytuczone	160—172
Tuczone cielęta	150—156
Dobrze odżywione	136—142
Miernie odżywione	120—130

OWCE:	
Wytuczne, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	140—144
Tuczone starsze skopy i macioriki	130—138
Dobrze odżywione	120—124
Miernie odżywione	000—100

ŚWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	224—228
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. "	216—220
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. "	208—214
Mięsiste świnie ponad 80 kg. "	200—204
Maciory i późne kastraty	180—190
Świnie bekonowe	200—204

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek, 13 lutego. Jana i Dobrosława M.
Wschód słońca godz. 7,24 Zachód słońca godzina 17,06
Wschód księżyca godz. 17,12 Zachód księżyca godz. 7,57
Piątek, 14 lutego. † Walentego k. m.
Wschód słońca godz. 7,22 Zachód słońca godzina 17,08
Wschód księżyca godz. 18,44 Zachód księżyca godz. 8,15
Sobota, 15 lutego. Faustyna i Jowity mm.
Wschód słońca godz. 7,20 Zachód słońca godzina 17,10
Wschód księżyca godz. 20,13 Zachód księżyca godz. 8,30

Porządek obrad na posiedzenie Rady Miejskiej, odbyć się mające w piątek, dnia 14 lutego 1930 r. o godz. 6.30 po południu w Ratuszu, izba radziecka.

1. Wprowadzenie w urząd radnego p. St. Sprutę,
2. Sprawozdanie z rewizji Kasy miejskiej,
3. Sprawozdanie Komisji elektrowni,
4. Sprawozdanie Komisji rzeźni,
5. Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 22-go stycznia br. w sprawie sprzedaży parceli budowlanej p. M. Rydzewskiej,
6. Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 31-go stycznia br. w sprawie sprzedaży parceli budowlanej p. W. Macioszkowi,
7. Formalne zatwierdzenie uchwały Rady Miejskiej z dnia 3 stycznia 1930 r. względnie uchwały Magistratu i Komisji Rady Miejskiej z dnia 7 stycznia 1930 r. w sprawie sporu z Skarbem Państwa,
8. Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 31-go stycznia br. w sprawie sporu z Kasą Chorych,
9. Przyjęcie uchwały Magistratu z dnia 31-go stycznia br. w sprawie uzupełnienia II. dodatku do statutu o samoistnym podatku komunalnym od psów w myśl dekretu p. Wojewody z dnia 24 stycznia 1930 r. L. dz. 10290/29 III.
10. Wolne głosy.

Podziękowanie. W imieniu Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia składa serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, p. dyr. Schlingierowi, Kołu Śpiewackiemu z dyrygentem p. prof. Zielińskim, Kołu Muzycznemu „Chopin”, solistom, którzy przyczynili się do uświetnienia „Wieczornicy”, urządzonej na rzecz biednych. Zarząd.

Medal brązowy. P. Tomasz Stepiński z Wągrowca, Janowiecka 34, otrzymał od Pomorskiej Izby Rolniczej, za wystawiony drób i gołębie w listopadzie w dniach 16—19 1929, prócz brąz. medalu, jak już podaliśmy jeszcze nagrodę honorową w kwocie 25 zł.

Na wystawie w Bydgoszczy w dniu 1—3 lutego br. otrzymał tenże hodowca drobiu medal brązowy za gołębie rylse polskie luksusowe.

Kronika kościelna. Nabożeństwa w niedzielę, dnia 16 bm. — odpust św. Walentego.

Wystawienie Najśw. Sakramentu na jutrzni o 1/8. Msze św. będą o godz. 7, 9, suma o godzinie 1/2 12, kazanie w czasie sumy.

W sobotę uroczyste nieszpory o godz. 6-tej, słuchanie spowiedzi św. w sobotę od 4—7 1/2.

Czołom Sokoli. Roczne zebranie Rady okręgu wągrowieckiego odbędzie się dnia 23 b. m. o godz. 10-tej przed południem w sali p. Zjawieńskiego (Stara Strzelnica).

Pokaz drobnego inwentarza. W dniach od 22—25 bm. odbędzie się w Poznaniu wielki pokaz drobiu, gołębi, królików, psów oraz zwierząt o futrze szlachetnym. Pokaz ten odbędzie się na terenach Pow. Wystawy Kraj. w dawnej hali papierniczej. Deklaracje należy nadsyłać pod adresem: Wielkopolska Izba Rolnicza referat drobnego inwentarza, pokój 22.

Ostre strzelanie dla członków Kolejowego Przystosowania Wojskowego (K.P.W.) odbędzie się dnia 16 lutego o godz. 13-tej na Nowej Strzelnicy p. Rossy.

Z wieczornicy na rzecz biednych. W ub. niedzielę odbyła się staraniem Tow. Pań św. Wincentego a Paulo, w auli gimnazjalnej wieczornica połączona z występami muzycznymi i śpiewkami.

O godz. 8 wieczorem aula była już przepelniona publicznością. Na wstępie odegrał zespół Koła Muzycznego „Chopin” pod dyrekcją p. Walasiaka Władysława fantazję amerykańską W. H. Myddletona „Sen Murzyna”.

Następnie wygłosiła sierotka Przybylska stosowną deklamację.

Z kolei odśpiewał chór mieszany Koła Śpiewackiego pod batutą p. prof. Zielińskiego utwory „Ufajcie” Nowowiejskiego i „Wędrownik” Zukowskiego. Solo wiolonczelowe „Berceuse” Godarta wykonał uczeń Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej p. Piesik Franciszek, z towarzyszeniem fortepianowym nauczyciela p. Maciejewskiego Dominika.

Chór męski odśpiewał „Oj rozbujaj się” Lachmanna, i „Dumkę” Suszyńskiego.

Po przerwie odegrała orkiestra Uwerturę Mozarta „Urowadzenie ze Seraju”.

Solo fortepianowe „Impromptu” As - dur Szuberta i „Valse” Chopina op. 69, wykonała p. Pyszkowska, poczem orkiestra odegrała „Na Perskim Rynku” Kettelbeya.

Nastąpiło znowu solo wiolonczelowe „4 Koncert” Golltermanna, wykonane przez p. Piesika z towarzyszeniem p. Maciejewskiego.

P. Pyszkowska wykonała solo fortepianowe „Fantaisie Tarantelle” Fr. Bineta.

Następnie odśpiewał chór mieszany „Wędrowka” Zukowskiego i „Milda” Moniuszki, poczem znów orkiestra na zakończenie „Mała Inga I”

Rok pracy Ochotniczej Straży Pożarnej w Gołańczu

W ub. wtorek, 11 bm. odbyło się w lokalu p. Kowalewskiego walne zebranie Och. Straży Pożarnej, które poprzedził alarm próbny, na który w przeciągu 5 minut stanęło 120 strażaków (łącznie z obowiązkową strażą). Widać stąd, iż alarmowanie i zbiórki odbywają się pod naczelnictwem p. Gomólskiego sprężysto.

Walne zebranie zajął naczelnik p. Gomólski, witając dość licznie zebranych członków oraz przedstawiciela „Głosu Wągrowieckiego”, poczem zast. sekretarza p. Koczorowski Józef odczytał protokół z ostatn. walnego i plenarnego zebrania, które przyjęto. Na przewodniczącego walnego zebrania powołano p. Rybińskiego, do pióra p. p. Koczorowskiego.

Ze sprawozdań zarządu wynika, że Straż posiada 22 mundury drelchowe, 12 kasków, 2 sikawki ssąco-tłoczące, 3 bosaki, 50 mtr. węża rezerwowego, 7 łączników, 1 drabinę wysuwaną, 1 hakówkę linki, latarnie i remizę do taboru. Zebrań odbyło się w ciągu roku 7 zarządowych, 6 plenarnych. Stan kasy w dochodzie 772,77 zł, w rozchodzie 442,45 zł, saldo na rok 1930 330,32.

Straż była czynna przy następuj. pożarach: w Krzyżankach 2 razy (stodoły), u p. Cholewińskiej w Gołańczy (stodoła), w Dębińcu pow. chodzieski (stogi), u Engla w Gołańczy (stłumiono w zarodku), u p. Kosickiego w Gołańczy (w piekarni stłumiono w zarodku), u p. Buksakowskiego

w Gołańczy (stogi i młocarnia), w Potulinie u p. Andrzejewskiego (wszystkie zabudowania gospodarskie prócz domu mieszkalnego spłonęły, kryte słomą). Przy wyżej wymienionych pożarach uzyskała Ochotnicza Straż 2 premje.

Prócz przeszkolenia strażaków w poszczególnych funkcjach i oddziałach, odbyły się 4 alarmy próbne. Członków ćwiczących jest obecnie 48. Ustęp. zarządowi udzielono pokwitowania.

Nowy zarząd tworzą pp.: Gomólski naczelnik, Rybiński gospodarz, Koczorowski Józef sekretarz, Stranz Stefan zastępca, Zaworski Józef skarbnik. Komisja rewizyjna pp.: Polkowski Tadeusz, Draber Paweł i Koplner Szczepan.

W komunikatach zarządu zawiadomił naczelnik, iż Magistrat uchwalił na rok bieżący 450 zł subwencji dla Och. Straży Pożarnej. Dalej uchwaliło zebranie, by bezrobotnych członków zwolnić od płacenia składek oraz że sumę 300 zł złoży się w miejsc. Banku Ludowym na depozyt, zaś u skarbnika winno pozostawać tylko 30 zł.

W wolnych głosach omawiano różne wewnętrzne sprawy m. in. płacenie składek, wręczenie członkom statutu z legitymacją oraz utrzymanie mundurów w należytym porządku, poczem zakończył przew. walne zebranie po dwugodzinnych obradach hasłem „Czołem”.

Szczęść Boże w dalszej pracy.

—o—

intermezz Lindsay-Theimer'a i skocznego Mazura „Hulaj Dusza” Zawadzkiego.

Wszystkie występy tak muzyczne jak i śpiewacze udały się dobrze a szczególnie solo wioncelowe i fortepjanowe, dowodem czego były burzliwe oklaski ze strony publiczności. Należy tutaj zaznaczyć na dobre postępy Koła Muzycznego „Chopin”, które dopiero kilka miesięcy pracuje pod wytrawną dyрекcją p. Walasiaka Wł.

Uznanie należy się pp. Wincentkom a szczególnie prezesowej p. Szyszkowej, które urządziły tak piękną wieczornicę a Szan. Obywatelstwu podziękowanie za tak liczne przybycie na wieczornicę, z której czysty dochód przeznaczony został na rzecz biednych naszego miasta.

„Tydzień przeciwgruźliczy”. W celu spopularyzowania wśród szerokiej mas ludności zasadniczych wiadomości o gruźlicy i konieczności energicznej walki z tą klęską społeczną, urządziła się w tutejszym mieście dorocznym zwyczajem „Dni Przeciwgruźliczy” z następującym programem:

1) Kino „Metropolis” wyświetli w sobotę, dnia 15 i w niedzielę, dnia 16 bm. jako wkładkę do programu specjalny film propagandowy o gruźlicy,

2) W niedzielę, dnia 16 bm. o godzinie 6-tej p. Dr. Rawicz-Kolasiński wygłosi w auli gimnazjum męskiego odczyt na temat walki z gruźlicą, ilustrowany przezroczami,

3) w niedzielę, dnia 16 bm. odbędzie się publiczna sprzedaż nalepek przeciwgruźliczych na ulicach miasta.

Wągrowiec, dnia 11 lutego 1930 r.

Komitet Lokalny „Dni Przeciwgruźliczych”

(—) Kuchczyński, przewodniczący.

Walne zebranie Towarzystwa Urzędników Gospodarczych przy W. T. K. R. odbędzie się w Poznaniu dn. 22 bm. o godz. 11-tej przedpoł. w sali „Boulevardu” przy Placu Nowowiejskim 5.

Pokwitowanie składek na stację dożywiania biednej dziatwy szkolnej przy szkole powszechnej w Wągrowcu za miesiąc luty 1930: ks. kanonik Beyer 5 zł, Bank Ludowy 5 zł, Bracia Rożniewscy 10 zł, Haławski 5 zł, Jankowski, insp. szkolny 5 zł, Kuchczyński, burmistrz 5 zł, Kordon, dyrektor 5 zł, Książkiewicz, radca 10 zł, dr. Laszkowski 5 zł, Magdziarz 5 zł, dr. Miłoszewski 15 zł, dr. Modrzejewski 5 zł, Płoszyński, dyrektor 5 zł, starosta dr. Rościszewski 10 zł, Rościszewska

Kazimiera 5 zł, ks. pref. Michałkiewicz 5 zł, Schlingler, dyrektor 5 zł, Szyszkowa 5 zł, Spychałowicz, dyrektor 5 zł, Bonowski Kazimierz 5 zł, Koszutski, aptekarz 5 zł, ks. prob. Wróblewski 6 zł, Zamorski, kier. szkoły 5 zł, Magistrat m. Wągrowca 90 zł, Przybyła, naczyciel 2 zł, razem 233 zł (dwieście trzydzieści trzy zł).

Wągrowiec, dnia 6 lutego 1930.

Starosta Inspektor szkolny
w z. Łuszczewski. Jankowski.

Niemczyn. (Strażacy się bawia). Ochotnicza Straż Pożarna z Niemczyna urządziła dnia 16 lutego br. w sali p. Andrzejewskiego „zabawę karnawałową” połączoną z niespodziankami. Początek o godz. 6-ej wieczorem. Zarząd.

Damastawek, pow. Wągrowiec. (Bacność Inwalidzi Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Damastawku w niedzielę, dnia 16 lutego br. o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie w sali p. Mencla.

Z powodu bardzo ważnych i aktualnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

O liczne przybycie na zebranie prosi

Zarząd.

Gołańcz, pow. Wągrowiec. (Bacność Inwalidzi Cywilni). Zebranie Związku Inwalidów oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Gołańczy w niedzielę, dnia 16 lutego rb. o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy rynku.

Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy, przybycie wszystkich członków konieczne. O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Łekno. (Po pracy godziwa rozrywka). Koło Spiewackie w Łeknie urządziło dnia 16 lutego br. w sali p. Czarneckiego zabawę karnawałową w ściśle zamkniętym kółku, połączoną z występami śpiewackimi i rozmaitemi niespodziankami. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Wstęp tylko za zaproszeniem. Na zabawę tę uprzejmie zaprasza Zarząd.

(Z życia Kółka Rolniczego). W ubiegłą niedzielę, dnia 9 bm. odbyło się zwyczajne zebranie przy udziale 71 członków, na którym przewodniczył prezes p. Grygiel oraz wygłosił referat p. t. „Doraźna pomoc dla rolnictwa”. Drugi referat wygłosił p. Dr. Moszczeński ze Stępuchowa

o kontroli mleczności. W myśl tego referatu przystąpiono do tworzenia Kółek kontroli mleczności, do którego zapisało się 8 miejscowości.

Gołańcz. (Kradzież). W niedzielę w nocy między 11 a 12 zakradli się złodzieje do mieszkania p. Kreklausa w pobliskich Jeziorkach i skradli większą kwotę pieniężną, kilka ubrań, 2 fuzje, dużą ilość wędliny, poczem znikli w niewiadomym kierunku. Sledztwo w toku.

Mokronosy. (Pożar). Dnia 8 bm. o godz. 19,30 powstał pożar u rolnika Jana Nowaka i. który strawił stóg żyta. Stóg stał od budynków około 300 metrów i był zabezpieczony na sumę 4000 zł.

Przyczyna pożaru narazie niewyświetlona. Sledztwo w toku.

RUCH TOWARZYSKI

Cześć pieśni! W czwartek, dnia 13 bm. Koło Spiewackie zwołuje swe doroczne Walne Zebranie w sali nowej strzelnicy o godz. 8 wieczorem. Porządek obrad podany jest członkom przez kurendę.

O jaknajliczniejsze przybycie tak członków jak i sympatyków śpiewu uprasza Zarząd.

Zjednoczone Tow. Przemysłowe! Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 16 lutego br. o godz. 5-tej popołudniu w sali p. Wierzejewskiej.

O liczny i punktualny udział uprasza

Zarząd.

Walne Zebranie

Prezesów i Delegatów Kółek Rolniczych oraz Rady Powiatowego Oddziału W. T. K. R. na powiat Wągrowiec

odbędzie się w Wągrowcu w czwartek, dnia 20 lutego br. punktualnie o godz. 1-szej w południe w lokalu p. Wierzejewskiej (Targowisko), wedle następującego porządku obrad:

- 1) Zagajenie
- 2) Stwierdzenie obecnych
- 3) Uczczenie zmarłych w roku ubiegłym członków
- 4) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania Delegatów i Prezesów Kółek Rolniczych
- 5) Sprawozdanie Rady Powiatowego Oddziału WTKR.
- 6) Wybór Prezydium Walnego Zebrania celem przeprowadzenia wyborów do Rady Powiatowego Oddziału
- 7) Wybór całej Rady Powiatowego Oddziału WTKR. na przeciąg 3 lat
- 8) Wybór 14-tu delegatów na Walne Zgromadzenie WTKR do Poznania i tyluż zastępców
- 9) Wprowadzenie w urząd wszystkich również na przeciąg trzech lat przez Walne Zebrania swych Kółek nowo wybranych a przez Radę Powiatowego Oddziału po myśli par. 5 regul. K. R. zatwierdzonych Prezesów Kółek Rolniczych i polecenie tymże wprowadzenia w urząd ich nowo wybranych na przyszłą kadencję zastępców t. j. Wiceprezesów
- 10) Komunikaty Rady i Sekretariatu Powiatowego WTKR.
- 11) Dyskusja nad komunikatami Rady i Sekretariatu
- 12) Wolne głosy i zamknięcie.

Wstęp do lokalu zebrania mają tylko Prezesi i Delegaci Kółek, przedstawiciele osób prawnych, członkowie Rady Powiatowego Oddziału oraz jej członkowie honorowi. Indywidualne zaproszenia tych osób, które odebrali służą jako legitymacja wstępu do lokalu zebrania, które należy przy wstępie do lokalu osobie pełniącej tam służbę kontroli, przedłożyć.

H. Tylewski M. Bartsch
sekretarz powiat. WTKR. Prezes Pow. WTKR.
na pow. Wągrowiec. na pow. Wągrowiec.

Drukarnia-Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami. Oprawę książek powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnym — — — — —

WOJCIECH KUBANEK

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 126

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Klemens Baranowski - Skoki

Ślusarnia i warsztat reperacyjny.

Wykonuje wszelkie reperacje maszyn rolniczych, jak: młocarnie szerokomłotne, pomp, motorów, * * * * * parników i t. d. * * * * *

—o—

Dział reperacji rowerów i wirówek.

Wykonanie solidne. Obsługa skóra.

140 Ceny bardzo przystępne.

Specjalność: Autogeniczne spawanie i tokarnia.

Dwa pokoje umeblowane

51 bez utrzymania do wynajęcia. M. Szudziński, Gnieźnieńska 34.